

**Dzisiejszy numer zawiera 16 stron.**

Nr. 3217

Lwów, poniedziałek 5. marca 1928.

Rok X.

# CHWIŁA

**Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych**

**Redakcja i Administracja ul. Podwale 3, I. p. Konto P. K. O. 142.254.**

**Czarter ogłoszeń, prenumeraty i pojedynczej sprzedaży: Pasaz Hagymana 3, I p. — Tel. 28-16.**

**Telefon redakcji: 222. Administracji: 27-48.**

*Wydawca: Józef Paszalski*

**Cena egzemplarza 20 groszy.**

**PRENUMERATA:** Miesięczna we Lwowie 6 zł., samiejso. 5'50, zagranicą 6 zł.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Taryfa w złotych: Zwyczajne ogłoszenia na wiersz jednosławk. milim. 18 gr., nadesłano i nekrologja sa wiersz dwusławk. mil. 40 gr., komunikaty i wiadomości polityczne 85 gr., w tekście i przed-ironia 70 gr., ogłoszenia na pierwszej stronie 80 gr., gratulacje i zawiadomienia żałobne i ślubne sa wiersz milim. 60 gr., najmniej 10 wierszy 6 zł. Drobn. ogłoszenia sa słowo 10 gr., matrymonialne 12 gr., dla posad poszukujących 6 gr. gęstym drukiem podwójnie.

Cala stronica ostatnia	800 zł.
Pół stronicy ostatniej	150 zł.
Cala stronica pierwsza pod nagłówkiem	800 zł.

Ogłoszenia zagraniczne o 25 procent drożej.



# Los Wasz - w rękach Waszych.

## Ostatni apel b. posła obecnego kandydata 17-ki Dra Leona Reicha.

(de) Zdawałoby się, że po tylu manifestacjach żywiołowych, jakich byliśmy świadkami w dniach ostatnich w każdym prawie mieście i miasteczku Małopolski wschodniej, zamieszkałem przez Żydów, będzie można w zwykłej sprawozdawczej notatce odnotować jeszcze jedną najpiękniejszą i najbardziej może ze wszystkich żywiołową, ostatnią, bo w dniu poprzedzającym wybory do Sejmu. Sumienie jednak sprawozdawcy pisma, które stoi na straży interesów narodowego żydostwa nie może się ograniczyć wyłącznie do zakomunikowania suchego faktu, choćby go najbardziej kreśląc w sposób najserdeczniejszy, komentując. Żydostwo lwowskie wczoraj nietylko manifestowało entuzjazmem dla listy Zjednoczenia Narodowo-żydowskiego w Małopolsce, w szczególności dla jej czolowego kandydata Dra Leona Reicha, lecz w sposób spontaniczny, energiczny i zdecydowany dało wyraz przekonaniu i wiary, że tylko pod sztandarem sjońskim, narodowo-żydowskim, który na transparent wyborczy rzucił dziś cyfrę 17, zwycięży. Zgromadzenie wczorajsze w Jad Charuzim było tego najoczywistszym świadectwem. Tysiące wyborców zaległy salę, boczne pokoje, klatkę schodową i ulicę, tak, że drugie zgromadzenie musiało się odbyć dla tych, którzy nie mieli tego szczęścia dostać się do sali. (Do tych drugich przemawiał Dr. Dattner). Nawet konna policja, która była silnie skonsygnowana, nie mogła podziałać napływającym z każdym kwadransiem masom żydowskim żądnych wysłuchania mowy swego przywódcy na kilkanaście godzin przed decydującym momentem w dziejach żydostwa polskiego. Niebawo entuzjazm mający upust w niezliczonych aplauzach, był wyrazem nie zwykłego miaru i uznania, jakim się cieszy Dr. Leon Reich, długoletni i nieustraszonego działacza żydostwa polskiego, a dziś kandydat czolowy listy 17 i jego reprezentant we Lwowie.

...Kilka godzin dzieli nas od chwili rozstrzygającej o losie żydostwa w Polsce. Także żydostwo świata patrzy na was, ciekawe waszej dzisiejszej decyzji. Wróćmy z frontu wyborczego w kraju, z pół walki wyborczej, bytem świadkiem niebawo entuzjazmu, jaki na tym froncie panuje. Obiad, który przemienił się w pochód twardy, nie mnie jako osoby dotyczy, lecz jako reprezentanta idei renesansu duszy żydowskiej w Gólsie. Cieszyłem się bardzo zastając wszystkich na posterunkach. Charakterystycznym było pytanie, jakie mi zadawano, czy aby tylko żydostwo Lwowa nie zawiedzie? Odpowiedź dacie wy w dniu dzisiejszym, gdyż wiecie dobrze, jakie doniosłe znaczenie ma Sejm i Senat, jak bardzo los wasz zależy od decyzji tych nowych ciał w najbliższym czasie. Jako żydowski polityk nie uznaję innej polityki dla narodu żydowskiego, jak tylko

własną, jako żydowski polityk wierzę w politykę żydowską i specjalną rolę żydostwa w całym cywilizacyjnym świecie. Jako polityk żydowski narodowo uświadomiony, nie mogę pozwolić, by zhańbić godność narodu żydowskiego, wystawić politycznie i ekonomicznie na różne eksperymenty, mogące znaleźć zastosowanie u narodu chyba kompletnie ujarzmionego, u narodu, który kompletnie zatracił świadomość bytowania narodowego — u niewolnika. Polityka narodowo-żydowska od szergu lat odnosi walne zwycięstwa w ulicy żydowskiej, lecz dlaczego dzisiaj, gdy dojrzałość polityczna żydowska stanęła przed nową doniosłą próbą, głos politycznego przywódcy narodowego zagrzaniec musi ponownie i donośnie, energicznie i zdecydowanie, przekonująco i kategorycznie. Dlatego, że polityczne trupy zmarłych wstają, znajdując poparcie miarodajnych czynników. Niegodnymi sztuczkami usiłują oni odciągnąć masy żydowskie od właściwego ich miejsca przy sztandarze żydowskim. Ich czelność sięga tak daleko, że nawet grożą, posiłkując się fałszywymi moralnymi legitymacjami: Podła kiika asymilatorska wespół żer podnosi głowę. Jak podła i niewolnicza jest ich dusza, świadczy fakt, że mimo, iż nawet od obecnego swego pureca, któremu liżą ręce, policzek dostali, gdyż nie wystawiono nigdzie ich kandydatury, śmieją szerzyć w ulicy żydowskiej popłoch i dezorientację. Rozumie się, że próby te okazały się płonne. Lecz podkreślam to, aby uświadomić tych może nie liczących zresztą nieświadomych. Żydowska narodowa polityka świeci dalekosiężnym blaskiem. Horyzont żydowskiej przyszłości jaśnieje. Ta polityka to opanowała łańcuch życia żydowskiego, to technicznie wielkich jego płuc, stęsknionych świeżego powietrza, to wielkie bicie serca żydowskiego. My narodowo-żydowscy politycy uważamy za swój obowiązek, mówiąc obrazowo — wlać nową krew w anemiczne wargi golusowego żyda, jest naszym staraniem, aby zrozumiał naród, że swobodę oddychania, o którą dla niego walczymy.

Tymczasem w zadusze niewolniczej, wyhodowane dusze kupczyków i zdrańców, usiłują wzmóc w narod uświadomiony naszą 30-letnią pracę, że my gotujemy mu tylko iluzję, zdradzając nas na każdym kroku, niszcząc wespół z wrogiem nasze interesy. Obóz asymilatorski jest to kupa jednostek salwujących interesy osobiste i dla tych interesów poświęca honor narodu. Polityk żydowski otwartym czołem idzie w masy. Wsłuchuje się w jego ból, trzyma rękę na pulsie jego życia. Z zadowoleniem stwierdzić możemy w tej chwili, że na darmo trud ich. Ta nieenna dwulicowa polityka była dobrą przed wojną. Od tego czasu dużo się zmieniło. Nowy wiatr powiał w ulicę żydowską, nosząc hasło wolności i swobody narodowego wyzwania się. Żyd oprzytomniał, uświadomił się, a mając bogaty zasób sił wewnętrznych zorganizował się pod sztandarem narodowym. Ale dlaczego dziś znowu przeciw nim, pomimo ich wielkiej kłębki i o nich mówić wypada. Postępują się dziś tak jak wczoraj argumentem, że asymilacja i pójście na lep tego, który silny i żąda, to rzecz praktyczna. Poczeto kwestję narodową traktować po rozumowemu, kalkulować jego cierpieniami, przemysłną buchalterją. Nie dopuścimy do takiego traktowania narodowych potrzeb. Nie pozwolimy, żeby traktowali nas jak piłkę, którą dowolnie podrzucać można, jak drabinę, po której wspinac się można po karierę. Nieprawda jest, aby rozwiązywano na świecie problemy, kierując się tylko praktycznym jej ujęciem zależnie od koniunktury. Najlepszym dowodem, że asymilacja ani chrząst do niczego nie doprowadziła

jednostek ambitnych, są dzieje żywota wielu wybitnych zasymilowanych jednostek.

W Sejmie przyszłym czeka nas gwałtowna walka. Poza sprawami ciężącymi na egzystencji żydowskiej, Sejm stanie przed doniosłymi problemami, jak rewizja Konstytucji, zmianą ordynacji wyborczej, które na długie dziesiątki lat mogą spetryfikować nie-szczesliwą dla Żydów sytuację. Nie pozwolimy, aby czelni śmiałkowie chcieli rzucić cień na blaski uświadomienia, które rozlały się w ulicy żydowskiej i zdeptali brudnymi nogami swoimi świeże ugory długoletniej i intensywnej naszej pracy narodowej. Pomimo, iż nas w Sejmie byłym wielokrotnie okrzyczano, to jednak do końca wysłuchiwało dlatego, że z ust naszych nie słyszano słowa zaślepienia w doktrynie, lecz wyraży kreślące wielką niedolę 3-miljonowego żydostwa polskiego, sprawiedliwie i jasno, a czasem i jego radości choć przez krótką trwał chwilę, napawając nadzieją.

Czy sądzicie, że nowy kompleks zagadnień w przyszłym Sejmie, który dotyczy w dużej mierze interesów żydostwa, będzie mógł znaleźć lepszych orędowników aniżeli w osobach kandydatów „17”. Jeśli bym był pewny, że wierzyście, to ja bym was sam zachęcał, żebyście oddali na tamtych głos, ale nie mam podstawy dla której bym kazał wam to czynić. Nie mogą wyborcy żydowscy wybierać kandydatów, których ledwie znają po nazwisku. Czy obroncą interesów żydowskich będzie prof. Tokarski, który na Politechnice przyczynił się do wprowadzenia numerus clausus, czy inny kandydat katolik, któremu obec są dola, kultura i tradycja i interesy żydowskie. A zresztą nawet ci, na których wam każą pójść głosować, poganiając groźbą, zachęcając koncesją, ani razu nie zjawili się przed obliczem waszym, aby powiedzied, co myślą o was, czym wam pomóc pragną i jak pojmują rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce. Pomyślcie trzeźwo, a zobaczycie, że nie was ma się na myśli, że nie o was idzie. Jest to robota nieuczynnych pośredników, którzy w decydujących momentach macią lubią wody, by wyłowić dla siebie lepszą zdobycz. Skarżycie się, że grożą, ja wam powiadam, a stwierdziłem to w rozmowach z miarodajnymi czynnikami, że to nie jest prawda. Niestety takich mamy jeszcze wielu w ulicy żydowskiej, którzy za miłe soczewicy gotowi zdradzić naród, ale wierzę, że większość Żydów dawno uwolniła się od tych skorpionów.

Agitatorzy sanacji podnoszą w swej propagandzie, że rządy jej doprowadziły do poprawy stosunków! Owszem, tak jest. Ale przyznać musimy, że wiele w tem zasługi silnej żydowskiej reprezentacji parlamentarnej, która współpracując z rządem, potrafiła mu zwrócić uwagę na wielką niedolę żydostwa.

Tak jak sjonizm był odpowiedzią na rozlewające się wszęzi i wzdłuż ruchy eksterminacyjne Żydów, tak stanowisko prawdziwej żydowskiej dojrzałości politycznej da odpowiedź na ten nacisk z góry, że chcemy być panami własnej polityki. My narodowo uświadomieni Żydzi właśnie idziemy z rządem na jego programy sanacji moralnej. I właśnie dlatego, że takie hasło ma na swoim sztandarze, niechajże uzna, że i my chcemy sanacji moralnej w ulicy żydowskiej, której atmosferę oczyszczać chcemy z elementów zdradzieckich, podłych i niewolniczych. Niema dość wielkiej siły na świecie, która by nas zmusiła do wyzbycia się godności własnej. Nie chcemy zebrać jak asymilanci, nie żądamy litości, ale prawa i sprawiedliwości w myśl przepisów Konstytucji.

Niechajże rząd opierający się na francuskiej dyplomacji w polityce zagranicznej, naśladuje taktykę rządu tamtejszego w polityce wewnętrznej. Nie wierzyście w

Najlepszym środkiem  
na kaszel są

**Kaiserakarmelki  
Pierstone**  
z 3 podkami

przytem niezawodne w działaniu czego  
dowodem jest 15.000 zaświadczeń lekarzy  
i osób prywatnych.

Uważać na markę ochronną!  
Do nabycia w wszystkich apte-  
kach i drogeriach.

straszaki, reprezentant rządu centralnego, któremu opowiadałem o metodach macherskich i sztucznych wyborczych kacyków prowincjonalnych, odpowiedział mi, że jest to hurrapatryjotyzm urzędników i to nie tych, którzy szanują obowiązek i cenią umięję, lecz tych, którzy chcą mieć obowiązek nam się przypodobać. Nie chcemy pośredników i nie ścierpimy gwałtów nigdy gwałtem szerzone hasła nie przyjmują się. Ten postulat musi i sanacja mieć na względzie. My Żydzi polscy chcemy Polski kwitnącej, wielkiej, ale opartej na miłości i zgodzie, a nie nienawiści i gwałcie.

Chcę się jeszcze rozprawić z przeciwnikami obozu Agudy i Bundu. Stwierdzam dziś publicznie, że mimo licznych szkód, jakie ruchowi narodowo-żydowskiemu wyrządziła Aguda, tak tu jak i w Palestynie oraz w Genewie, chciałem z nimi zgody, aby zaoszczędzić światu widowiska ośmieszającego naród żydowski. Gotów byłbym do pakti każdego z tymi, którzy mięnią się niesiuznie reprezentantami całej ortodoksji żydowskiej. Nie mogłem jednak pójść na lep ich nienasyconych apetytów, spekulacji i naprawdę dziecięcych igraszek w chwili tak ważnej dla całego Żydostwa. Doszło do tego, że mamy Agudę przeciwko sobie. Jak szczerze ona myśli o waszych interesach, niechajże uprzytomni wam ich niezwykła perfidia i bezczelność. Żaden z kandydatów Agudy, moich kontrkandydatów we Lwowie nie przyjechał do was, aby wam przedstawić swój program. Zakpiło sobie z was serdecznie. Stwierdzam, że panowie z Agudy nigdy serjo waszych interesów nie brali, o czym świadczy ich praca w Sejmie. A dziś chodzi im nie o pracę, lecz o mandat. A choćby nawet stała im się krzywda, to jest ona zerem w porównaniu z krzywdą ujarzmionego, męczzonego przez wieki narodu żydowskiego, a cios zadany ich egoizmowi wcale nie opóźni pochodni renesansu Żydostwa. Bund natomiast szerzy swoją zwykłą destrukcyjną agitację, ale z nią i tak mało kto się liczy. Dziś nie czas na buchalteryjne traktowanie kwestji mandatów, lecz w tej wielkiej chwili uświadomienia sobie musimy w całej osnowie i rożnościach możliwości, które nam ma przynieść jutro.

Chcemy pomóc rządowi Pilsudskiego w walce o silne państwo z wrogami tego państwa i naszymi — endecją. Nie wolno nam się w tej chwili bać ani przerażać groźbami. Od wieków śmiało w obronie wiary i Żydostwa wstępowałem na stosy i dzisiaj nie wolno nam zadawać kłamu duszy naszej. Przypominam, że patrzy na was Żydostwo świata całego. Czy będą świadkami aktywizmu, czy passywizmu waszego! Passywizm grozi wielkiem niebezpieczeństwem, obojętność jest zabójczą, nie wolno nam dziś być obojętnymi, indyferentnymi.

Niektórzy w dobrej wierze wmawiają sobie, że mandat żydowski jest pewny, a niektórzy szkodnicy czynią to, aby omylić czujność. Nie wiercie temu. Chwila jest dość poważna. I wszyscy lawą musicie pójść do urni wyborczej. Nie o mój osobisty mandat chodzi. Tego mandatu nie



## Tak nieknie wygląda

bielizna, prana mydłem Jeleń-Schicht. Wyrabiane z najlepszych surowców mydło Jeleń-Schicht jest łagodne i wydajne. Nie niszczy ono bielizny, jak to często bywa przy używaniu małowartościowych gatunków. Fakt, że mydło Jeleń-Schicht używane jest od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. — Kupujcie zatem Szanowne Panie Gospodynie, we własnym interesie jedynie

## Mydło Jeleń Schicht

wyprosiłem u was, lecz zdobyłem go pracą, lecz o mandat przywódcy, który broń chce słusznych waszych spraw. Patrz na was także i duchy zmarłych przywódców, duchy tych, którzy w roku 1911 padli pod kulami żandarmów austriackich i siepaczy starościńskich w Drohobyczu, chcąc bronić interesów żydowskich.

Dzierzcie wysoko sztandar żydowski. Nie wątpię, znając oddanie się wasze idei narodowej, że dacie odpowiedź godną członków wielkiego narodu. Idąc teraz do wyborów, stworzyłem szeroki front wyborczy, wciągając doń wszystkie sfery narodu żydowskiego, jego reprezentantów. Zrobitem to w uwzględnieniu potrzeb każdej sfery.

Każda idea przechodzi trzy fazy. Z fantomu przez problem do rzeczywistości. Także nasza narodowa przeszła te fazy. Z fantomem zśliśmy przez szeregi lat budząc świadomość, aż przyszła wojna, która uczyniła zeń problem i nakazała szukać rozwiązania tego problemu. Rozwiązanie problemu żydowskiego zależy tylko od nas i od nas zależy aby się stało rzeczywistością, o czym śni naród żydowski od setek wieków. Chwila jest poważna, słowo musi być rozdmuchane w płomień, rozewrzeć się musi każda brama żydowska, wyjść muszą masy na ulicę z hasłem: głosujemy na listę żydow-

ską. Iś tak, jak szli francuzi podczas rewolucji z hasłami: suwerenność, jedność. Lista Nr. 17 zwyciężyć musi, a wbrew wrogom święcić tryumf musi wielka narodowa idea, która mimo, iż ciężko toruje sobie drogę, jednak dążąc na siebie błogosławieństwo Boże, zwyciężyć musi.

A zwycięstwo jej w rękach waszych, Wyborcy i Wyborczynie żydowskie. (Długo nie milknące owacje).

### Pochód manifestacyjny po zgromadzeniu.

Po olbrzymim zgromadzeniu tysięcznej tłumy rozentuzjowanych słuchaczy wyniosły Go do mieszkania przy ul. Kraszewskiego. W pochodzie, który wznosił okrzyki bezustanne na cześć 17-ki i jej czołowego kandydata prez. Leona Reicha, wzięło udział z górą 3.000 uczestników. Z balkonu swego mieszkania przemówił prez. dr. Reich do tłumów, otaczających dom, które dopiero po dłuższym czasie rozeszły się wśród śpiewów.

Spontaniczna ta manifestacja Żydostwa lwowskiego dla osoby przywódcy, jeszcze raz zaświadczyła o gorących uczuciach, z jakimi jego osoba i reprezentowana przezęń idea, spotyka się wśród ogółu Żydostwa.

17

17

17

**Panie Aptekarzu!!**



Obok i równocześnie ze zgromadzeniem prez. dr. Reicha, z górą trzy tysiące osób, które nie znalazły pomieszczenia w sali „Jad Charuzim”, wyczekiwało przy ul. Bernstenia. Do tłumów przemówił z okien „Tikwath Zion” dr. H. Dattner, apelując, by każdy oddał głos w dniu dzisiejszym.

**Dr. Leon Reich u kupców.**

Lwów, 4 marca.

Wczoraj wieczorem odbył się w Lwowskim Stow. Kupców wielki wiec kupiectwa żydowskiego, na którym w szczelnie przepełnionej sali referował pos. Dr. Leon Reich. Mowa posła Reicha przyjęta została z nieopisanym entuzjazmem. Postawione następnie przez inż. Feuersteina rezolucje uchwalono wśród niemiłkających oklasków. Opiewają one:

Zgromadzenia kupców odbyte w sobotę dnia 3 marca 1928 w sali Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców uchwała:

1) wyrazić członkom Koła żydowskiego w szczególności p. prezesowi Dr. Leonowi Reichowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność a w szczególności za gorące zajęcie najżywniejszymi sprawami kupiectwa i ochronę interesów gospodarczych kupiectwa w b. Sejmie,

2) przy jutrzejszych wyborach oddać głosy swoje jak jeden mąż na jedyną prawdziwą listę żydowską, jaką jest lista Nr. 17

3) rozwinąć w jutrzejszym dniu wyborów najsilniejszą agitację celem doprowadzenia listy Nr. 17 do zwycięstwa.

**TARNOPOL.**

TARNOPOL. 4. 3. (Tel. wł. Chwili).

Wczoraj odbyły się w naszym mieście cztery zgromadzenia i wiece wyborcze. I tak wiec wyborczy młodzieży, na którym przemawiali pp. Lewenter i Zeller Mayer, wiec kobiet, na którym przemawiał kandydat

**Genjalny CHARLIE CHAPLIN**

i jego arcydzieło „CYRK” zawiąta w pochodzie trójmialnym wkrótce do Lwowa.

naszego okręgu b. poseł Cwi Heller, następnie o 3-ciej popoł. odbył się wiec, na którym przemawiali pos. Dr. Sommerstein i Heller. Po wiecu odbył się pochod manifestacyjny, o godz. 7 odbył się ostatni wiec na którym mówił Dr. Jonas (Stanisławów) i Lewenter.

**Dr. Szwarzbard w Przemyślu.**

PRZEMYŚL. 4. 3. (Tel. wł. „Chwili”). (t.) Dzisiaj wieczorem odbyło się w Wielkiej Synagodze przy ul. Słowackiego wielkie zgromadzenie przedwyborcze. Po zagajeniu przez przew. organizacji „Mizrachi” p. Mojżesza Katza, zabrał głos dr. Ignacy Szwarzbard z Krakowa, który w przeszło 2-godzinnym płomiennym przemówieniu, świetnym pod każdym względem przedstawił niepospolite zasługi Organizacji Sjońskiej dla żydostwa. W doskonały sposób rozprawił się z niecną taktyką „Agudy” oraz czerwonymi moszkami z P. P. S. Wśród niemiłkających okrzyków zabrał głos kandydat naszego okręgu dr. Rottenstreich, apelując do zebranych, by w dniu jutrzejszym oddali głosy na jedyną listę żydowską żydostwo całe reprezentującą — na 17.

Po zgromadzeniu rozentuzjazzmowany tłum porwał dra Szwarzbarta i Rottenstreicha i wśród pieśni Hatikwy i Tehezakuy oraz okrzyków w na rzecz „17” niesł ich ulicami Słowackiego, pl. Na Bramie i Dworskiego do lokalu miejscowej Organizacji Sjońskiej, gdzie przeszło 3000 osób licząc pochód się rozwiązał.

**Kupcy!**

Zwracamy uwagę, że czasopismo „Tydzień Kupiecki” nie jest i nie było nigdy organem lwowskiego Stow. Kupców. Organem Stowarzyszenia było czasopismo „Tygodnik Kupiecki”, które niebawem zostanie reaktywowane. Zauważa się, że wspomniane czasopismo „Tydzień Kupiecki” zwróciło się do nas z zapewnieniem, że będzie organem apolitycznym, poświęconym tylko sprawom kupieckim, daliśmy tej redakcji oświadczenie lojalnego popierania tego pisma. „Tydzień Kupiecki” przez noc przemieniło się na organ polityczny, a temsamem sprzeniewierzyło się swemu zapewnieniu. Zorganizowane kupiectwo żydowskie, niema nic wspólnego z „Tygodniem Kupieckim”, a obecna propaganda wyborcza tego wydawnictwa jest wyłącznie osobistym interesem tegoż wydawcy, żydowskie kupiectwo głosi na liście Nr. 17.

Za lwowskie Stowarzyszenie Kupców: Nathan Weinreb, zast. prezesa; Herman Schilleyn, sekretarz.

**Wykaz biur informacyjnych.**

KOMITETU WYBORCZEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWO-ŻYDOWSKIEGO Nr. 17.

Nr. 1. Pl. Strzelecki 4; Nr. 2. ul. Rzeźnicka 7 Tel. 17-48; Nr. 3. pl. Gołuchowskich 11; Tel. 524; Nr. 4. ul. Panieńska 3; Nr. 5. ul. Słoneczna 5; Nr. 6. ul. ródlana 49; Nr. 7. ul. Bernsteina 11 tel. 26-79; Nr. 8. ul. Król. Jadwigi (Galejd); Nr. 9. Bogdanówka tel. 879. Nr. 10. ul. św. Teresy 26 a, tel. 90-41; Nr. 11. ul. Kopernika 19 tel. 599; Nr. 12. ul. Zyblikiewicza 41 tel. 48-01; Nr. 13 ul. Piłsudskiego 18; Nr. 14 ul. Henninga; Nr. 15 ul. Za Zbrojownią 3, tel. 31-09; Nr. 16 ul. Brajerowska 7, tel. 31-02.

W powyższych biurach wszyscy Żydzi zasięgnąć mogą przez cały dzień informacji dotyczących wyborów. W razie choroby danego wyborcy stana do dyspozycji środki lokomocji.



**WYBORY!!**

Mańcia moja przyjaciółka  
Chce mnie wyprowadzić w pole  
Więc z wyborów korzystając  
Sprytnie pyta co ja wolę:

Czy prawicę, czy lewicę  
Czy klub pracy lub śródeczek  
A myślała, że odpowiem:  
Mańciu, Tyś mój aniołeczek.

Lecz, że sprytny jestem chłopiec  
Wolę zatem wybrać piernik  
Ten z Torunia od WEESEGO,  
Bo to mego ZDROWIA sternik.

Wszystkim dzieciom Felcio radzi  
Trzymać katarzynki stronę  
I malować obrazeczki,  
Które będą nagrodzone.